

Awaryjne lądowanie w Iranie

#Lotnictwo cywilne 3 stycznia 2010

Boeing 737 Orenburskich Awialinii lecący z Permu do Dubaju lądował na terytorium Iranu. Na jego pokładzie znajdowało się 150 osób.

Zdjęcie: parfajt livejournal.com

Samolot wystartował z lotniska Bolszoje Sawino o 10:25 czasu lokalnego. Rejs 9265 z 150 pasażerami (według innych źródeł - 130) kierował się do Dubaju. Po około 4 godzinach od startu, o 14:15 Boeing 737 lądował jednak w Iranie - na małym lotnisku nad brzegiem Zatoki Perskiej o niepodanej oficjalnie nazwie.

Przedstawiciel przewoźnika stwierdził, że przyczyną lądowania poza lotniskiem docelowym nie były problemy techniczne z samolotem, a zakłócenia w organizacji ruchu lotniczego w rejonie Dubaju. Pasażerom podano wodę i dodatkowe posiłki, a samolot podłączono do zewnętrznej instalacji klimatyzacyjnej. Po około 2 godzinach Boeing 737 rosyjskich linii wyleciał do Dubaju.

W lutym ub.r. Boeing 737 Orenburskich Awialinii (Orenair), lecący z Orenburga do Egiptu, musiał lądować awaryjnie w Wołgogradzie. Przyczyną incydentu była awaria podwozia samolotu, które - według wskazań sygnalizacji - nie schowało się całkowicie. Nikomu z 159 ludzi znajdujących się na pokładzie nic się nie stało.

W Rosji trwa szczyt przewozów około noworocznych. Rok temu, między 27 grudnia a 10 stycznia rosyjscy przewoźnicy charterowi przewieźli 140 tys. pasażerów lecących do kurortów w Europie, na Bliskim Wschodzie i Azji Południowo-wschodniej. Orenburskije Awialinii są jednym z trzech przewoźników wykonujących najwięcej z tych lotów, obok Jamała i Globusa. Loty odbywają się nie bez problemów. 58 z nich dotarło do celów z ponad 3-godzinnym opóźnieniem, w tym 34 z winy przewoźników. Częste zdarzają się też problemy z pijanymi turystami.



Samolot wystartował z lotniska Bolszoje Sawino o 10:25 czasu lokalnego. Rejs 9265 z 150 pasażerami (według innych źródeł - 130) kierował się do Dubaju. Po około 4 godzinach od startu, o 14:15 Boeing 737 lądował jednak w Iranie - na małym lotnisku nad brzegiem Zatoki Perskiej o niepodanej oficjalnie nazwie.

Przedstawiciel przewoźnika stwierdził, że przyczyną lądowania poza lotniskiem docelowym nie były problemy techniczne z samolotem, a zakłócenia w organizacji ruchu lotniczego w rejonie Dubaju. Pasażerom podano wodę i dodatkowe posiłki, a samolot podłączono do zewnętrznej instalacji klimatyzacyjnej. Po około 2 godzinach Boeing 737 rosyjskich linii wyleciał do Dubaju.

W lutym ub.r. Boeing 737 Orenburskich Awialinii (Orenair), lecący z Orenburga do Egiptu, musiał lądować awaryjnie w Wołgogradzie. Przyczyną incydentu była awaria podwozia samolotu, które - według wskazań sygnalizacji - nie schowało się całkowicie. Nikomu z 159 ludzi znajdujących się na pokładzie nic się nie stało.

W Rosji trwa szczyt przewozów około noworocznych. Rok temu, między 27 grudnia a 10 stycznia rosyjscy przewoźnicy charterowi przewieźli 140 tys. pasażerów lecących do kurortów w Europie, na Bliskim Wschodzie i Azji Południowo-wschodniej. Orenburskije Awialinii są jednym z trzech przewoźników wykonujących najwięcej z tych lotów, obok Jamała i Globusa. Loty odbywają się nie bez problemów. 58 z nich dotarło do celów z ponad 3-godzinnym opóźnieniem, w tym 34 z winy przewoźników. Często zdarzają się też problemy z pijanymi turystami.